

TAJWAN ZAKAZUJE ZOOMA W ADMINISTRACJI

Tajwan zakazuje użycia aplikacji Zoom do obsługi wideokonferencji przez administrację rządową - podał serwis internetowy BBC. Firma została również pozwana przez jednego ze swoich udziałowców w związku z lukami bezpieczeństwa i prywatności.

Zakaz wykorzystania Zooma przez tajwańską administrację wiąże się z przekierowaniem ruchu w tej aplikacji przez Chiny, do czego firma przyznała się w ostatnim czasie i co określiła jako "błąd". Rząd w Tajwanie jednocześnie stwierdził, że dozwolone jest użycie produktów firm takich jak Microsoft i Google.

BBC przypomina, że Chiny od lat traktują Tajwan jako zbuntowaną prowincję, która docelowo powinna zostać wcielona do Państwa Środka.

W ubiegłym tygodniu badacze cyberbezpieczeństwa poinformowali opinię publiczną o tym, że część ruchu w aplikacji Zoom jest przekierowywana na serwery znajdujące się w Chinach, mimo tego że wszyscy uczestnicy analizowanej wideokonferencji znajdowali się na terytorium Ameryki Północnej. Zdaniem zespołu Citizen Lab przy uniwersytecie w Toronto, Zoom zatrudnia w Chinach również kilkuset pracowników, co sprawia, że firma może być podatna na ewentualne naciski ze strony Pekinu - zwraca uwagę BBC.

Agencja Bloomberg z kolei informuje, iż jeden z udziałowców Zooma skierował przeciwko firmie pozew do sądu zarzucając jej, że ukrywała prawdę na temat błędów bezpieczeństwa w aplikacji i niedostatków w mechanizmach szyfrowania przesyłanych przez nią danych, a także nie informowała o nieautoryzowanym przekazywaniu danych uczestników rozmów w aplikacji Zoom firmom zewnętrznym, m.in. Facebookowi.

Za błędy aplikacji Zoom w ubiegłym tygodniu oficjalnie przeprosił szef firmy Eric Yuan. Eksperci z branży cyberbezpieczeństwa zwracają uwagę, że program ten jest bardzo podatny na ataki hakerskie, którzy mogą wykorzystać go m.in. do podsłuchiwania prowadzonych tam rozmów lub uzyskania dostępu do plików znajdujących się na danym komputerze.

W marcu tego roku liczba użytkowników Zooma przekroczyła 200 mln osób po wzroście popularności notowanym od czasu wybuchu pandemii koronawirusa. Dla porównania, w grudniu ubiegłego roku z aplikacji korzystało 10 mln użytkowników.